

Cena 50 gr

echo



KRAKOWA

ROK XXV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 147 (7717)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ MIASTA KRAKOWA

Kraków, czwartek 25 czerwca 1970 r.

KRAKÓW

Niedziela-Poniedziałek
18-19 X 1970

PRACOWNICY i UCZNIOWIE

zatrudnieni w warsztatach
rzemieślniczych i zakładach przemysłu
prywatnego!

Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego — serdecznie zaprasza na ZŁOT TURYSTYCZNY — który odbędzie się w Korzkwi, powiat Kraków, w dniu 25 października 1970 roku.

Organizator zapewnia uczestnikom szereg atrakcji i miły wypoczynek po pracy. — Trasa zlotu przebiega przez piękne tereny podkrakowskie i dolinki Jury Krakowskiej.

Dojścia piesze do Orlego Gniazda w Korzkwi:

- Zielonki — Giebułtów — Korzkiew
4—4,5 godz.
- Zabierzów — Bolechowice — Korzkiew
4—4,5 godz.
- Michałowice — Korzkiew 3 godz.
- Ojców — Dolina Prądnicka — Korzkiew
3—3,5 godz.

K-9341

Zamek pełen życia czy tylko zabezpieczone ruiny?

Ostatnia sesja naukowa Sekcji „Architectura Militaris” Komisji Urbanistyki i Architektury Krakowskiego Oddziału PAN, odbyła się w wyjątkowej scenerii. W „sali rycerskiej” zamku w Korzkwi omawiano historię oraz dyskutowano nad przyszłością korzkiewskich ruin. Obowiązki gospodarza na zamkowej górze sprawował doc. Jerzy Małecki, którego inicjatywa sprzed paru lat wyzwoliła społeczną akcję odgruzowywania ruin, aby przywrócić życie murom warowni.

Najnowsze badania zrelacjonował inż. arch. Waldemar Niewalda, który, zaangażowany wielce w sprawę Korzkwi, przygotował pełną dokumentację zamku oraz projekty zagospodarowania warowni i terenów ją otaczających. Obecnie prace wstępne zostały już ukończone i przyszła kolej na podjęcie ostatecznej decyzji co do zakresu odnawiania i rekonstruowania zamku. W tym zasadniczym punkcie wynikną na pewno rozbieżności dotyczące stopnia przyszłego zagospodarowania zamku: czy ma on zostać poddany częściowej rekonstrukcji a jego pomieszczenia przystosowane do celów użytecznych, czy też

konserwacja ma poprzestać na zabezpieczeniu obecnego stanu ruin, bez dokonywania żadnych istotnych zmian. Problem pozostaje otwarty, a ostateczna decyzja wymagać będzie wnikliwych przemyśleń. Wszak, w ferworze dyskusji konserwatorskiej, nie należy zapominać o gronie entuzjastów zrzeszonych w Komitecie Odbudowy Zamku, których niejako życiowym celem stało się przywrócenie do życia średniowiecznej warowni. Bez ich inicjatywy, korzkiewskie ruiny uległyby przecież całkowitemu zapomnieniu, zmieniając się z czasem w bezkształtną kupę gruzu. (J)